

Mirosław Goliszewski
Radny Gminy Wilkowice

60-068
W
Mieszna, dnia 04.12.2019 r.

Pan
Janusz Zemanek
Wójt Gminy Wilkowice

za pośrednictwem

Pan
Marcin Kwiatek
Przewodniczący Rady Gminy Wilkowice

URZĄD GMINY w WILKOWICACH	
DZIENNIK PODAWCZY	
Data wpl.	04.12.2019
Liczba załączników	
.....	

ZAPYTANIE nr 1/Kadencja 2018-2023

Szanowny Panie Wójcie,

niniejszym działając na podstawie art. 24 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 994 z późn. zm.) oraz odpowiadając na Pańską prośbę z ostatniej Sesji, przedstawiam poniżej materiał, który w mojej ocenie ma bardzo duży wpływ na gospodarkę odpadami, z nadzieją, że Pan Wójt ustosunkuje się do niego zwłaszcza w kontekście zawartego na jego końcu pytania.

ZALEGŁOŚCI

Z danych otrzymanych od merytorycznej komórki organizacyjnej Urzędu wynika, że w zakresie ściągłości należności od mieszkańców z tytułu odbioru odpadów komunalnych za rok 2018 wystąpiła niedopłata w wysokości ok. 156 tys. złotych oraz dodatkowe koszty w wysokości ponad 16 tys. złotych z tytułu upomnień.

Dało to niemałą kwotę w wysokości ok. 172 tys. złotych.

Po wprowadzeniu podwyżki stawek za odbiór śmieci od połowy 2019 r. zaległości te (wg stanu na dzień 21.11.2019 r.) wyniosły odpowiednio ponad 202 tys. złotych oraz dodatkowych ponad 18 tys. złotych tytułem kosztów upomnień. Co jeszcze przed końcem roku daje niedopłatę w tym obszarze rzędu ponad 220 tys. złotych.

Powyższe wskazuje jednoznacznie, że mamy do czynienia z zależnością wprost proporcjonalną wzrostu zadłużenia do wzrostu opłat.

Nietrudno w takim razie przewidzieć bilans roku 2020 uwzględniając do tego to co już oczywiste i nieuniknione, czyli zapowiadany ogólny i drastyczny wzrost cen towarów i usług przy braku proporcjonalnego wzrostu wynagrodzeń.

Ujmując rzecz po ludzku, mieszkańcy mogą nie mieć z czego opłacić wymaganych należności, w tym także tych za śmieci, które raczej uwzględnią (jeśli już) to na samym końcu w swoim budżecie.

Mam w tym miejscu nieodparte przekonanie (obym był w błędzie), że wpływy do budżetu Gminy z tytułu opłaty za śmieci po wprowadzeniu zaproponowanych i przegłosowanych przez Radę Gminy podwyżkach (notabene niższych niż te proponowane przez Pana Wójta) będą drastycznie niższe od tych w roku 2018 i 2019.

EKOŁAD

Pomijając genezę powstania tej Spółki, to w jakich okolicznościach narodził się pomysł aby stała się ona jednostką organizacyjną Urzędu Gminy, uważam, że trzeba spojrzeć prawdzie w oczy i zauważyć, że w ostatecznym bilansie to nam się „słabo” jeśli w ogóle – opłaca.

Jak by nie było EKOŁAD generuje koszty, którymi My jako Gmina jesteśmy obciążeni.

Mam świadomość, że EKOŁAD poprzez swoją działalność generuje także przychody.

Przyznaję, że nie znam dokładnych wyliczeń i być może się mylę, ale oceniam, że gdyby porównać koszty obsługi gospodarki odpadami realizowane przez EKOŁAD do kosztów przedstawionych przez podmiot zewnętrzny, to byłby wynik 0-1.

W moim przekonaniu zaważyłyby tu koszty dodatkowe, które generuje nam EKOŁAD, takie jak koszty administracyjne (wynagrodzenia dla pracowników Spółki – w tym także ich podwyżki, inne dodatkowe świadczenia socjalne), koszty eksploatacyjne (obsługa floty samochodowej a zwłaszcza jej wymiana w wyniku eksploatacji, koszty energii elektrycznej czy ogrzewania). Tą są niestety koszty, które Prezes EKOŁAD-u będzie i jak najbardziej ma prawo je wykazywać.

Oczywiście takie same koszty też będzie ponosił podmiot zewnętrzny, ale on rozbił je sobie na wszystkich odbiorców, których obsługuje – a (o ile mi wiadomo) EKOŁAD obsługuje tylko nas.

Mam także świadomość, że funkcjonuje u nas PSZOK i powoli zamykana przyzma odpadów, ale czy do obsługi tych elementów trzeba aż Spółki?

Nie mogę także w 100% zakładać, że podmiot zewnętrzny da nam super lepszą ofertę, ale może trochę niższą cenowo i lepszą jakościowo (o co zapewne nie będzie trudno, bo EKOŁAD daje nam najmniej w okolicy i to raczej nie za najmniejszą cenę).

Tak czy inaczej Panie Wójcie, nie dowiemy się jak nie spróbujemy. A to możemy sprawdzić tylko poprzez dopuszczenie konkurencji na podstawie ogłoszonego przetargu w zakresie odbioru odpadów. Doświadczenie pokazuje, że właśnie brak konkurencji jest główną przyczyną monopolistycznego dyktowania warunków, w tym także warunków cenowych.

LICZBA MIESZKAŃCÓW

Wskazana liczba mieszkańców (dostępna w internecie) Gminy Wilkowice na rok 2017 wynosi 13300 osób.

Widząc powstające u nas nowe domy jednorodzinne oraz te budowane przez deweloperów, zakładam, że jest nas znacznie więcej.

Jako dane wyjściowe do proponowanej przez Pana Wójta kalkulacji opłaty za odpady przyjęto przez Urząd:

- 2503 osoby – zgłoszone na podstawie deklaracji o rozliczeniu od ilości osób zameldowanych w gospodarstwie domowym,
- 9210 osób – wykazanych na podstawie rozliczenia sposobem od zużycia wody, co wynika to z kalkulacji :
 - 331555 m³ rocznego zużycia wody uwzględniając przyjęty przelicznik jej zużycia w ilości 3m³ / osobę / miesiąc.

Proszę w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na następującą kalkulację:

9210 + 2503 = 11713 osób,

z której wynika, że **gdzieś „zagięło” 1587 osób**, które zapewne spokojnie sobie mieszkają na terenie Gminy Wilkowice, wytwarzają śmieci, za które pozostali mieszkańcy solidarnie płacą.

Nie chcę za bardzo wnikać, czy metoda naliczenia opłaty od zużytej wody jest lepsza od tej przyjętej od zgłoszonej liczby mieszkańców w gospodarstwie domowym. Takie metody przyjęła poprzednia „zmiana” i zarówno Pan jak i My – Radni, powinniśmy to perspektywicznie przemyśleć.

Natomiast moje spostrzeżenie jest następujące – niezaprzeczalnymi „zwyczajcami” są ci mieszkańcy, którzy posiadają wydajne studnie przydomowe lub inne dodatkowe ujęcia (w większości nie do końca legalne) i zadeklarowali rozliczenie za odpady od ilości zużytej wody. Przez licznik wodomierza puszczają ilość minimalną, taką aby Spółka Wodociągowa nie naliczała im zużycia ryczałtowego, w efekcie czego wykazują zużycie wody za gospodarstwo na poziomie np. 2-4 osób, a w rzeczywistości mieszka ich dwa razy tyle i tyle też wystawiają śmieci.

A przecież firma EKOŁAD spisuje (ewentualnie powinna spisywać) ilości odbieranych worków z poszczególnych gospodarstw i można by łatwo przeanalizować, że coś nie pasuje jeśli z domu, w którym mieszkają „trzy osoby” odbierane są odpady jak od 6-icu i więcej. Może uda się nam znaleźć tych zaginionych 1587 mieszkańców.

ZMNIEJSZAJĄCE SIĘ ZASOBY WODY NA ZIEMI

Jak słusznie Pan Wójt zauważył problem z dostępem do wody zwłaszcza tej dla celów spożywczych jest już nie tylko problemem regionalnym ale staje się już problemem globalnym.

Na świecie, w całym kraju i u nas także apeluje się do mieszkańców o oszczędzanie wody poprzez zmniejszenie jej zużycia.

Cel bezdyskusyjnie szczytny i konieczny, którego także jestem zwolennikiem.

Nie mniej jednak cel trochę utopijny, bo przecież jak zużywać mało wody przy licznej rodzinie, w której są małe dzieci? Mam nadzieję, że bezpowrotnie minęły czasy, w których kąpiel w wannie odbywała się raz w tygodniu w sobotę, a inne nacje, zwłaszcza te zachodnie postrzegały nas jako naród nie zawsze promujący czystość.

Wracając do sedna tego obszaru – takie założenie z góry wskazuje mniejsze zużycie wody, a co za tym idzie „maskowanie” faktycznej liczby mieszkańców, a co w dalszej perspektywie – mniejsze wpływy z tytułu opłaty za wywóz śmieci.

Sytuacja trochę patowa.

Szanowny Panie Wójt,

uwzględniając powyższe bardzo proszę o przedstawienie rozwiązania dla zbilansowania kosztów gospodarowania odpadami w 2020 r. z wyłączeniem sposobu jakim byłaby kolejna podwyżka cen za ich wywóz.

Z wyrazami szacunku
Mimośław Goliszewski

